

17 lutego 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Rdz 6,5-8;7,1-5.10) Kiedy Pan Bóg widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. Wreszcie Pan rzekł: Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem. [Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. A potem Pan rzekł do Noego: Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; również i z ptactwa - po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. Bo za siedem dni spuszczę na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi - cokolwiek stworzyłem. I spełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię.

(Rdz 6,5-8;7,1-5.10)

Kiedy Pan Bóg widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. Wreszcie Pan rzekł: Zgładzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki powietrzne, bo żal mi, że ich stworzyłem. [Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. A potem Pan rzekł do Noego: Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po

jednej parze: samca i samicę; również i z ptactwa - po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. Bo za siedem dni spuszcze na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi - cokolwiek stworzyłem. I spełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię.

(Ps 29,1-4.9-10)

REFREN: Pan ześle pokój swojemu ludowi

Oddajcie Panu, synowi Boży,
Oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę.
Oddajcie Panu chwałę Jego imieniu,
na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana.

Ponad wodami głos Pański,
Pan ponad wód bezmiarem!
Głos Pana potężny
Głos Pana pełen dostojeństwa!

Głos Pana zgina dęby i ogałaca lasy,
a w Jego świątyni wszyscy wołają: „Chwała!”
Pan zasiadł nad potopem,
Pan jako Król zasiada na wieki.

(Dz 16,14b)

Otwórz, Panie, nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

(Mk 8,14-21)

Uczniowie Jezusa zapomnieli wziąć chlebów i tylko jeden mieli z sobą w łodzi. Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda. Oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chleba. Jezus zauważył to i rzekł im: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak otepiały macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamałem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli Mu: Dwanaście. A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem. I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie?

Komentarz

"Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda". To zdanie jest jakby podsumowaniem dwóch poprzednich fragmentów z Ewangelii św. Marka. Kwas faryzeuszów jest to ten rodzaj pobożności, kiedy człowiek stawia warunki Panu Bogu: "Będę Ci służył, Panie Boże, ale nie zamierzam korygować moich o Tobie wyobrażeń. Przyjmiemy, Panie Boże, Twojego Mesjasza, ale pod warunkiem, że Mesjasz będzie się tak zachowywał, jak my sobie tego życzymy".

Z kolei kwas Heroda jest to postawa opowiedzenia się po stronie dobra tylko na pół gwizdka. W momentach rozstrzygających w królu Herodzie zawsze zwyciężyło zło.

Otóż po takim słowie: "Strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda", byłoby czymś psychologicznie zrozumiałym, gdyby uczniowie sobie pomyśleli: "Jak to dobrze, że nie jesteśmy tacy jak faryzeusze ani jak Herod". Dlatego Pan Jezus pokazuje im, że ten kwas dociera również do nich i wypacza ich stosunek do Boga.

Zaczęli się bowiem uczniowie niepokoić, czy wystarczy im chleba.

Troska o to, żeby nie zabrakło chleba, jest - oczywiście - całkowicie zrozumiała. Ale nie jest dobrze, jeśli troska ta zagłusza troskę o to, żeby dobrze służyć Bogu. Pierwszą troską człowieka powinno być pragnienie całkowitego zawierzenia się Bogu. Okazuje się, że uczniowie nie rozumieją jeszcze czegoś tak elementarnego.

Tym więcej zasłużyli sobie na wyrzut Pana Jezusa, że przecież na własne oczy widzieli, jak On nakarmił na pustyni pięć tysięcy ludzi, a później - jeszcze raz - jak cudownie rozmnożył chleb dla czterech tysięcy ludzi. Wyrzut Pana Jezusa: "Jeszcze nie rozumiecie?" jest jakby powtórzeniem wyrzutu z Księgi Jeremiasza: dlaczego "wy, co macie oczy, nie widzicie. Wy, co macie uszy, nie słyszycie?" (5,21).

o. Jacek Salij